



Państwowe Gospodarstwo Leśne
Lasy Państwowe

I tylko czasem głos z minionych dni przynosił echo żałosnego wilczego wycia, które jest najsmutniejszym głosem żywej istoty na ziemi... I tylko czasem pod wpływem groźnie pięknych wspomnień w czarnej pomroce nocy zapalały się jarzące ognie wilczych ślepi, jak światła zatracenia...

K. Machczyński Mozaika wilcza



Państwowe Gospodarstwo Leśne
Lasy Państwowe

Miga szary cień po leśnej drodze, oświetlonej niepewnym blaskiem księżyca... zapędza się wilk zgłodniały, pochłonięty psim widokiem, aż pod same sanie... Rwą, ponoszą przestraszone, rozhukane konie... Przechylają się sanie, uderzają o jakiś pień... Wylatują z nich myśliwcy... A z czarnego, tajemniczego ostępu migają zielone ognie wilczych ślepiów. Rozlega się skowyt psa rozpaczliwy, śmiertelny... A potem charkot i warczenie zgłodniałych wilków... Chmura przesłania księżyc. Groźna noc zimowa okrywa swoim mrocznym płaszczem leśny dramat...

K. Machczyński Mozaika wilcza



Alfred Wierusz-Kowalski, „Napad wilków”, 74 x 120,5 cm



Państwowe Gospodarstwo Leśne
Lasy Państwowe

Gazeta Białostocka Nr.35 1.IX.1913r. **SUPRAŚL**

W poniedziałek 26 sierpnia w rewirze „Krasny Las” należącym do majątku Rafałowskiego, gajowy Cz. obchodząc wieczorem swój rewir z nabitą dubeltówką, nagle spostrzegł dwóch wilków. Czym prędzej wlaź na drzewo i począł przypatrywać się wilkom, a wilcy gajowemu Cz. dopóki nie sprzykrzyło się im.



Abram na suchej wierzbie. (Str. 91.)

(Mozaika wiczy)



Prożektor rok.IV. Nr.2 14/115 stycznia 1928r WILKI POD BIAŁYMSTOKIEM

Policja otrzymała zawiadomienie, że w tych dniach o godzinie dziewiątej wieczór pomiędzy majątkiem Piłatewuszczyna a kolonią Kleński koło Białegostoku widziano dwie partie wilków po 4 sztuki. Również w okolicach Królowego Mostu w Lesie widziano dziewięć sztuk wilków. Przystąpiono do organizowania obław.



**PLANOWE TĘPIENIE WILKÓW ZDECYDOWANO NA
WCZORAJSZYM POSIEDZENIU W STAROSTWIE.**

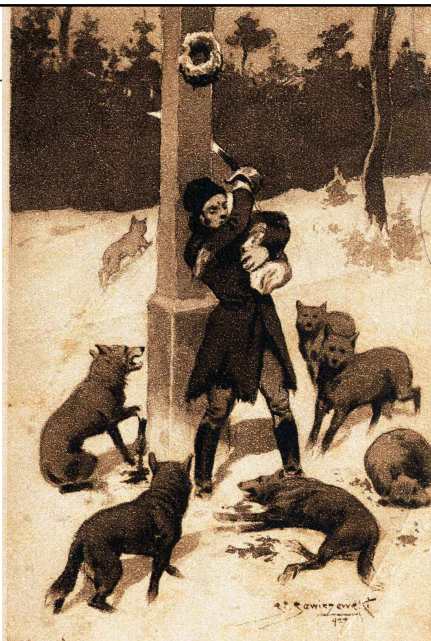
W dn. 25 listopada b.r. o godz.4 pp w Starostwie Białostockim odbyła się konferencja poświęcona sprawie tępienia wilków które występują w dużych ilościach na terenie tutejszego powiatu. Stały się istną plagą tutejszej ludności. Zebraniu przewodniczył starosta Mieczysław Bilek przy udziale nadleśniczych Lasów Państwowych z Czarnej Ws -i Górskiego, białostockich - Bańkowskiego, supraskich - p. Wolczaskiego, Inspektora Ochrony Lasów - p. Laskowskiego, zastępcy Starosty - Uziębły, komendanta Policji Powiatowej - Skalskiego, rotmistrza Młodeckiego, pp Hasbachów z majątku Dojlidy, wiceprezesa Towarzystwa Łowieckiego - Szczotkowskiego, i innych. Po wyczerpującej dyskusji wybrany został ścisły Powiatowy Komitet Organizacyjny złożony z łowczego powiatowego p. Laskowskiego oraz dwóch podłowczych pp Młodeckiego i Hasbacha. Komitet działać będzie przy ścisłym współudziale nadleśniczych Lasów Państwowych i prywatnych oraz posterunków PP. Dotychczasowe systematyczne tropienie wilków przez pp nadleśniczych Lasów Państwowych jak również rotmistrza Młodeckiego zostanie rozszerzone na wszystkich posiadaczy lasów. W tym celu p. Laskowski został upoważniony do



wyrażania w tym względzie opinii zebrania i wezwania posiadaczy lasów do wkładania obowiązku tropiarzy na gajowych.

Poza tym zebranie upoważniło p. Laskowskiego do wezwania [posiadaczy lasów aby zakupili sznury do obcinania zapadłych wilków. Sznury te znajdować się będą w poszczególnych rejonach wilczych, a więc u pp nadleśniczych p. rotmistrza Młodeckiego, p. Hasbacha i innych posiadaczy lasów. Tak aby umiejscowienie wilków mogło nastąpić bezzwłocznie po zapadnięciu ich.

Ze względu na to, że pierwsze polowanie przypuszczalnie nastąpi w okresie od 5 do 15 grudnia b.r. pan starosta zarządził sporządzenie kilku kompletów sznurów które będą wykonane do 1 grudnia b.r. Sznury te, oraz rolki do nawijania za pośrednictwem p. Laskowskiego (województwo - Inspektor Ochrony Lasów) odsprzedane właścicielom lasów. wobec tego, że sprawa tępienia rozmnażającej się liczby wilków wkroczyła na tory rzeczowego i realnego rozwiązania, można mieć nadzieję, że szkodnik ten niszczący systematycznie dorobek rolnika a nawet zagrażający bezpieczeństwu publicznemu zostanie na terenie tutejszego powiatu zniszczony.



..pod krzyżem bronił się pan Rożyński.. (Str. 254.)

(Mozaika wilcza)



Gazeta Białostocka Nr. 290 23.IX.1931r
**STADA WILKÓW PLAGĄ GOSPODARSTW
WIEJSKICH**

We wsi Suchenicze w gm. dubieńskiej pojawiły się większe watahy wilków, które codziennie wyrządzają wielkie szkody porywają z pastwisk, a nawet zagród zwierzęta domowe.



...i sam jak kłoda zwałił się na wilki. (Str. 195.)

(Mozaika wilcza)



Tempo nr.17

12 czerwca 1936r.

WILKI W OKOLICY BIAŁEGOSTOKU

Od pewnego czasu w okolicy Jałówka ukazały się wilki, które czynią znaczne szkody mieszkańcom okolicznych wsi. Ludność okoliczna czuje się bezradna gdyż wilki grasują nawet w dzień i porywają inwentarz niemal na oczach ludzkich.



Gdy nastaną czasy głodu i trudno w borze o zwierzynę, wilk podchodzi ku wsiom i osiedlom ludzkim i chwytą co mu wpadnie w zęby. Biada wówczas zwierzętom gospodarskim, biada domowemu ptactwu, biada psom, biada nawet dzieciom.

Groźny, szary łowca podkrada się niepostrzeżenie ku chacie, a gdy pies go zobaczy — umyka. Pies goni za nim, ośmielony rzekomą ucieczką drapieżcy, a inne wilki odcinają mu drogę powrotu... zostaje krwawa plama na śniegu, jedyny ślad popełnionej zbrodni...

K. Machczyński Mozaika wilcza



ŻYCIE BIELOSTOCKIE 19. listopad 1953r. **JAK CHŁOPI Z WIERZCHLESIA UCIEKLI Z POLOWANIA**

Chłopi z gromady Wierzchlesie w gm. Szudziałowo w pow. sokólskim meldowali od dłuższego czasu o wilkach grasujących na polach wsi i wśród zabudowań.

Zwracali się do różnych władz, aż wreszcie urządzono polowanie. 25 października br. zjechało do wsi na własny koszt 20 myśliwych specjalnie wynajętym samochodem w celu zlikwidowania plagi drapieżników. Z gromady zgłosiło się 50 mężczyzn, zorganizowano nagonkę i obława ruszyła. Skierowana była przeciw 2 miejscowym wilkom, porywającym stale owce ze stad tutejszych gospodarzy.

Tak dobrze rozpoczęte polowanie zakończyło się jednak fiaskiem. Po pierwszej nagonce przepadło gdzieś 25 chłopów. Przy rozpoczęciu drugiej nagonki było ich tylko 23. Trzeciej nagonki, która miała zadecydować o zniszczeniu wilków nie rozpoczęto w ogóle, ponieważ przy myśliwych wytrwali tylko ci rolnicy którym wilki wyrządziły największe szkody. Zachowanie chłopów wierzchleskich wywołuje rumieniec wstydu na twarzach wszystkich słuchających opowiadania o nich. Teraz chyba wstydzą się swego postępowania i oni sami. Wyszło naprawdę nieładnie.



8 Alfred Wieruss-Kowalski, „Naganiacze odpoczywający w lesie”, 73 x 105,5 cm



Państwowe Gospodarstwo Leśne
Lasy Państwowe

Codziennie jednego wilka ubijają *24 sty* myśliwi Białostocczyzny *1947*

W ciągu 22 dni stycznia myśliwi w woj. białostockim ubili 22 wilki, czyli codziennie pada 1 leśny rozbójnik. Mimo to na terenie Białostocczyzny grasuje ich jeszcze — jak się szacuje — ok. 150.

Walka z wilkami jest mocno utrudniona przede wszystkim z powodu braku śniegu oraz ruchliwości drapieżników, które szybko przenoszą się z miejsca na miejsce, przebywając niejednokrotnie kilkadziesiąt kilometrów dziennie.

Wojewódzka Rada Łowiecka w Białymstoku oraz specjalny komisarz do walki z plagą wilków postanowili zorganizować obławę, która odbędzie się na terenie całego województwa w pierwszych dniach lutego. Przewiduje się, iż w obławie tej wezmą udział 22 ekipy myśliwych oraz liczni naganiacze, tropiciele itp. Powodzenie tej akcji zależy będzie w dużym stopniu od warunków atmosferycznych.



Trochę aktualnych informacji



Państwowe Gospodarstwo Leśne
Lasy Państwowe

Wilk znalazł się na liście gatunków chronionych rozporządzeniem ministra OŚZNiL z 06.01.1995 r., jednak już od sezonu 1993/1994 nie polowano na wilki w ówczesnym województwie białostockim.

Ostatnie 3 wilki padły w Puszczy Knyszyńskiej w sezonie 1992/1993 na terenie obwodu łowieckiego nr 31, ogółem od 1975 r., 14 zim w puszczy odstrzelono 25 wilków tj, 1,78 osobnika rocznie.



21

www.lasy.gov.pl



W 1999 roku Straż Leśna Nadleśnictwa Waliły odebrała pewnemu rolnikowi ze wsi Wiejki dwumiesięczne szczenię *Canis lupus* L. urodzone prawdopodobnie na początku maja. Gdy wilczek trafił do mnie miał wyraźne ślady po obroży, ponieważ trzymany był przez chłopca na łańcuchu jak mały psiak, przez pewien czas zajmowałem się jego wychowaniem co z sentymentem wspominam do dzisiaj. Obecnie wilka tego można podziwiać w zagrodzie hodowlanej Biebrzańskiego Parku Narodowego.

22

www.lasy.gov.pl



W dobytku domowym wilk w dzisiejszej Polsce czyni szkody, o jakich się niema pojęcia. Szkody te najstraszliwsze są w czasie zaprawiania młodych do łupieskiego życia, a zatem w końcu sierpnia.

K. Machczyński Mozaika wilcza



Do Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody przy Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku wpłynęło w 2003 roku 9 wniosków z prośbą o odszkodowanie od rolników z terenu gminy Gródek, którzy w wyniku wilczych ataków stracili razem 12 szt. bydła, hodowcom wypłacono odszkodowania na łączną kwotę 9750 zł.





22 czerwca 2003 r. o godzinie 3 rano Pan Jerzy Łowicki mieszkający we wsi Mieleszki wypuścił z obory do zagrody zrobionej z desek 4 młode jałówki. Zagroda znajduje się w obrębie zabudowań wsi, jeden jej bok tworzy stodoła i obora, w której bydło nocuje, trzy pozostałe zrobione są z desek przybitych do drewnianych słupków, wymiary wybiegu wynoszą 50 x 50 m, obok za polną drogą wypasane było starsze bydło w ilości 5 sztuk.

Po 3 godzinach rolnik ponownie zjawiał się obok zagrody i ujrzał 3 swoje jałówki rozszarpane przez wilki, jedną z nich trzeba było dobić, gdyż mimo potwornych ran dawała jeszcze oznaki życia. Z 4 sztuk ocalała tylko jedna zupełnie zdrowa i nietknięta jałówka. Wg Pana Łowickiego duże i małe ślady wilków znajdowały się także w oborze, być może wilki wpadły tam za uciekającymi jałówkami.

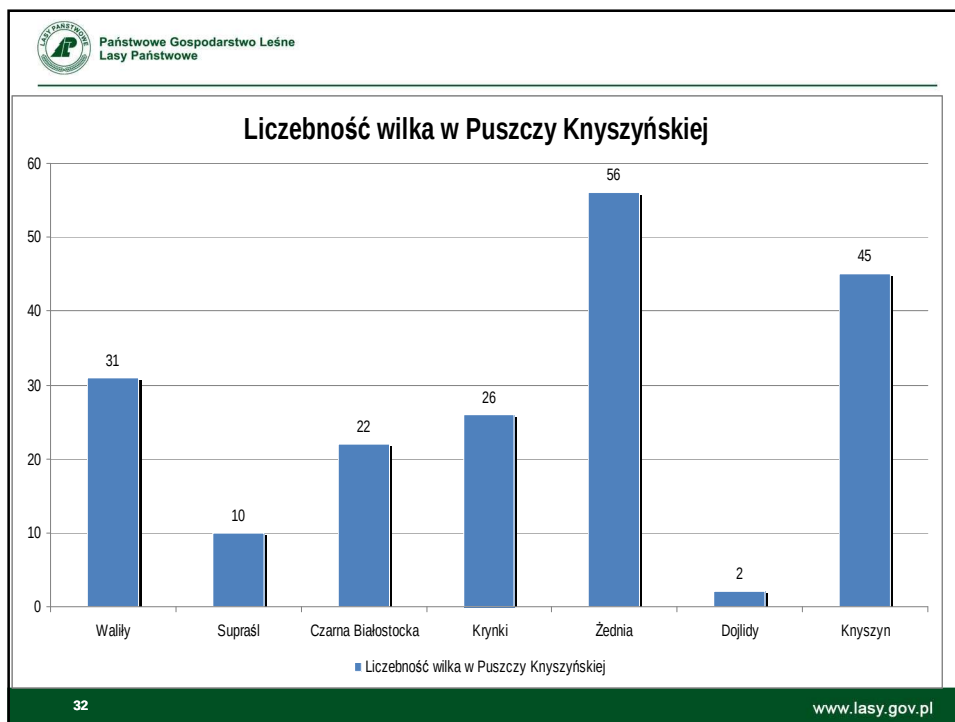


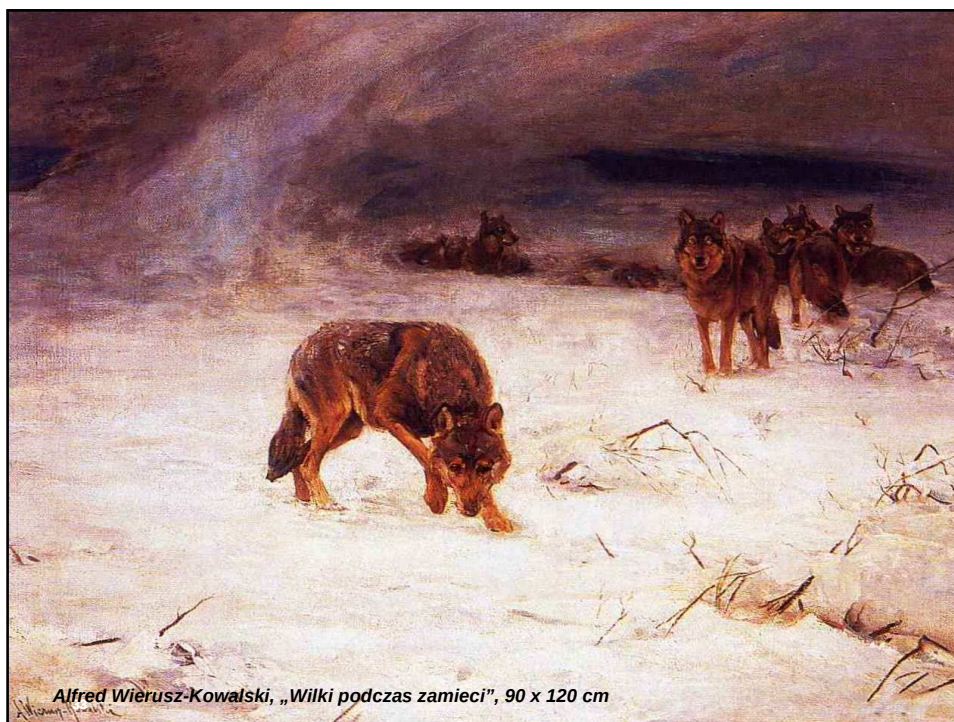


Dnia 12.08.2003 r. na wniosek Wojewody Podlaskiego Pana Marka Strzalińskiego, Minister Środowiska wydał zezwolenie na odstrzał dwóch wilków powodujących szkody wśród zwierząt gospodarskich na terenie gmin Michałowo i Gródek przy zachowaniu następujących warunków:

1. Odstrzału wilków można dokonać na łąkach i pastwiskach do granicy polno-leśnej, z wyłączeniem zwartych kompleksów leśnych.
2. Zezwolenie dotyczy wyłącznie osobników płci męskiej.
3. Przed wejściem na teren w celu dokonania odstrzału wilków, należy zwrócić się do zarządcy terenu, który określi warunki przebywania.







Państwowe Gospodarstwo Leśne
Lasy Państwowe

Białoruś



W 2009 roku na Białorusi strzelono 747 wilków ,
na wilki poluje się przez cały rok.
Powierzchnia Białorusi wynosi 207 600 km²,
żyje tam około 2500 wilków. Przez ostatnie 30 lat
odstrzelono 34 440 osobników.



Państwowe Gospodarstwo Leśne
Lasy Państwowe

Динамика численности и добычи волка в Республике Беларусь

Год	Численность, особей		Добыча, особей
	весенняя	осенняя	
1980	2511	4835	2324
1981	2432	4478	2046
1982	2345	3918	1573
1983	2365	4411	2046
1984	2139	3828	1689
1985	2004	3831	1827
1986	1879	3363	1484
1987	1841	3663	1822
1988	1714	3264	1550
1989	1721	2796	1075
1990	1836	2732	896
1991	1858	2581	723
1992	1675	2324	649
1993	1853	2471	618

35

www.lasy.gov.pl



Państwowe Gospodarstwo Leśne
Lasy Państwowe

Год	Численность, особей		Добыча, особей
	весенняя	осенняя	
1994	1857	2574	717
1995	2003	3188	1185
1996	2086	3312	1226
1997	2490	3757	1267
1998	2542	3690	1148
1999	1737	2756	1019
2000	1697	2550	853
2001	1593	2425	832
2002	1636	2365	729
2003	1583	2314	731
2004	1339	2152	813
2005	1288	2094	806
2006	1555	2196	641
2007	1539	2274	735
2008	1692	2362	670
2009	1698	2445	747
2010	1467		773

36

www.lasy.gov.pl



Leśnicy policzyli wilki i rysie

Leśnicy chcą wiedzieć, ile jest rysi oraz wilków i gdzie one lubią przebywać. Dlatego w Puszczy Knyszyńskiej liczą te zwierzęta. W ten sposób leśnicy chcieli pomóc stworzyć korytarze ekologiczne, by zwierzęta bez problemu przemieszczały się z jednego lasu do drugiego. Akcja trwał jeden dzień, by wyniki się nie powtarzały. Bo wilki potrafią przejść w ciągu dnia od kilkunastu do nawet kilkudziesięciu kilometrów. Rysie też się przemieszczają.

Na terenie Puszczy Knyszyńskiej jest około 15 rysi oraz 30 wilków. Liczba ta systematycznie wzrasta.

(Źródło: Brać Łowiecka).





Od momentu objęcia wilka ochroną minęło 16 lat, jego główną ostoją w Puszczy Knyszyńskiej gdzie spotyka się go bardzo często są tereny Nadleśnictwa Waliły i Nadleśnictwa Krynki. Jelenie są głównym pokarmem wilka, udział jelenia w składzie gatunkowym ofiar wilka wynosi około 70%. Nie znam przypadku z terenu mojego nadleśnictwa aby wilki zabiły byka jelenia, jeśli kiedykolwiek udało mi się prześledzić na śniegu historię ataku wilków na stado jeleni to efektem tego ataku było zawsze zabicie cielaka.

Wyniki corocznej inwentaryzacji jeleni a następnie wykonanie planów odstrzału nie wskazują na zmniejszenie się ilości jeleni na tych terenach.





Wilki na Podkarpaciu

Wilki w ubiegłym roku zagryzły na Podkarpaciu 515 owiec, 15 sztuk bydła, 11 kóz i 11 koni. Szkody spowodowane przez te drapieżniki na prawie 270 tys. zł. Tyle Skarb Państwa wypłacił hodowcom i rolnikom.

Wilki to zwierzęta będące pod ochroną, a zgodę na ich odstrzał musi wydać minister środowiska. W ubiegłym roku nie było takiej decyzji. Oprócz wilków do zwierząt za których działalność skarb państwa wypłaca największe odszkodowania są bobry. Budując swoje tamy niszczą drzewa i powodują zalewanie pól.

W ubiegłym roku wielkość strat oszacowano na prawie 170 tysięcy złotych. Na dalszych miejscach znajdują się niedźwiedzie, żubry, a nawet rysie. Łącznie w 2009 za straty spowodowane na Podkarpaciu przez ochronione prawem dzikie zwierzęta skarb państwa wypłacił odszkodowania na kwotę ponad 600 tysięcy złotych.

(Źródło: www.wiadomosci.gazeta.pl)



Krwawe żniwo wilczych watah na Litwie

W północnej Litwie wilki atakują zwierzęta domowe. Strach padł na mieszkańców okolic Birż. W zagrodach i na polach okolicznych wsi w czerwcu i lipcu wilki zabiły już kilkadziesiąt owiec, krów i psów. Naukowcy zapowiadają, że jest to tylko początek, ponieważ niedługo rozpocznie się uczenie młodych wilków polowania.

Badania genetyczne kilku upolowanych wilków wykazały, że niektóre z nich są mieszańcami wilka i psa. Stąd - jak podejrzewają naukowcy - ich niezwykła agresywność i brak strachu wobec ludzi. Zwierzęta te nie reagują ani na włączone światła, ani nawet na strzały.

Potwierdzone są przypadki ataków na zwierzęta domowe na terenie posesji i w obecności ludzi.

Jak na razie nie zanotowano przypadków zaatakowania przez wilki ludzi. Jeden z okolicznych mieszkańców twierdzi, że na leśnej drodze spotkał wilka, który zamiast uciec, spokojnie się położył i obserwował człowieka. Ludzie jednak unikają wychodzenia na dwór po zmroku i zabraniają dzieciom opuszczać najbliższe otoczenie domów.

(Źródło: www.wiadomosci.gazeta.pl)

Dziękuję za uwagę.



Państwowe Gospodarstwo Leśne
Lasy Państwowe